

Margaret, Nie Chcę / Byle jak

mam w sobie uczucia, których nie chce mieć
czuje ze żaluje
czuje jakiś gniew
całkiem niepotrzebne, chyba obce mi
wciąż nie rozliczone nasze wspólne dni

po co tyle czekać
po co zwodzić się
dalej mi do siebie niż do sklepu jest
chodzę tam, co wieczór
by namarnować z nim
pomiędzy ciastkami kilka gorzkich chwil

bo nie chce nie chce nie chcę
czy chce czy nie
nie nie nie nie nie, nie chce
czekać aż mnie zechcesz
aż zechcesz mnie
znów mieć

wyjeżdżam benzynę tylko po to by
ot tak gdzieś wyjechać
gdzieś tam chwile być
i sam ze sobą poznać znów ten stan
kiedy jest najlepiej, kiedy siebie mam

bo nie chce nie chce nie chcę
czy chce czy nie
czekać aż mnie zechcesz
aż zechcesz mnie
znów mieć

/

tak mało jest pomiędzy nami spraw
znudzone ja
mówi umyj, sprzątnij, zgaś

kolejny rok
udało się przespać nas
brz wielkich łez
i bez wielkich strat
bo przecież nie jest aż
tak

aż tak
byle jak
wczoraj świat był nas
a teraz byle być, byle trwać
byle jak
odliczam końca dnia
do nocy
bo doczekać gwiazd
nie aż tak byle jak

tak mało wiem
bo mało wiedzieć chce
co robisz, gdzie
jak cię wczoraj minął dzień
w pułapce ciał
pożał się boże stań
kolejny raz uciekam, biegnę gnam

aż tak

byle jak
wczoraj świat był nas
a teraz byle być, byle trwać
byle jak
odliczam końca dnia
do nocy
bo doczekać gwiazd
nie aż tak byle jak

i czasem się sparzę
od święta odważę się chcieć
chcieć czegoś naprawdę
na niby – już nie

jest aż tak
byle jak
wczoraj świat był nas
a teraz byle być, byle trwać
byle jak
odliczam końca dnia
do nocy
bo doczekać gwiazd
nie aż tak byle jak